

Sygn. akt III Ca 1946/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2015 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko J. R.

o alimenty

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 25 września 2014 r., sygn. akt III RC 7/12

**1. uchyla zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie 1 w części zasądzającej odsetki i umarza postępowanie w tym zakresie;**

b) **w punkcie 5;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 369 (trzysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych w tym kwotę 69 (sześćdziesiąt dziewięć) złotych podatku od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt **III Ca 1946/14**

## UZASADNIENIE

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego alimentów w kwocie po 500 złotych miesięcznie oraz zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że strony są byłymi małżonkami a rozwód orzeczony został z winy pozwanego. Powódka od 2003 roku pozostaje bezrobotna, pracowała jedynie na przełomie 2009 i 2010 roku. Jest niesamodzielna finansowo i otrzymuje pomoc rzeczową od swojego ojca W. O..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Zarzucił, że rozwód orzeczono w 1999 roku i nie ma to wpływu na sytuację materialną powódki, która straciła pracę w 2003 roku. Argumentował nadto, że sąd uchylił

obciążający go względem powódki obowiązkiem alimentacyjnym. W ocenie pozwanego powódka nie wykazała niedostatku. Podkreślił, że utrzymuje rodzinę, którą założył w 2005 roku, posiada jedno dziecko ze związku nieformalnego i dwoje dzieci z obecnego małżeństwa. Pracuje za granicą, co zwiększa koszty.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki alimenty w kwocie po 300 złotych miesięcznie płatne z góry do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat począwszy od dnia 27 grudnia 2011 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił; pobrał od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych; odstąpił od obciążania strony powodowej pozostałą częścią wpisu od powództwa oddalonego; zasądził od pozwanego J. R. na rzecz Skarbu Państwa w Z. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów advokackich; oraz nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że strony pozostawały w związku małżeńskim do 22 czerwca 1999 roku, kiedy to wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód z wyłącznej pozwanego, który nadto został zobowiązany do płacenia powódce alimentów po 150 złotych miesięcznie począwszy od dnia 1 sierpnia 1999 roku. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 1 lipca 2009 roku uchylono obowiązek alimentacyjny. Powódka nie wyszła ponownie za mąż i jest osobą samotną, nie posiada dzieci. Z wykształcenia jest filologiem polskim, tłumaczem języka włoskiego ma też kwalifikacje pilota wycieczek zagranicznych. Jest zdolna do pracy. W latach 2009-2010 pracowała we W.. Po powrocie z zagranicy, do początku 2014 roku prowadziła wspólne gospodarstwo z ojcem, który jest osobą w znacznym stopniu niepełnosprawną, otrzymującą emeryturę w wysokości około 1.800 złotych miesięcznie. Od początku 2014 roku powódka prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe. Dochód powódki w całym 2012 roku wyniósł 11.824,58zł, a w 2013 roku 2.839,68zł. Stałe miesięczne koszty utrzymania mieszkania powódki wynoszą aktualnie około 500 złotych. Powódka korzysta z pomocy finansowej przyjaciół, nadto pozyskuje przeterminowaną żywność. Jest alergikiem, ma dolegliwości neurologiczne. W czerwcu 2014 roku uzyskała orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności. Posiada prawo odrębnej własności lokalu, który zamierza sprzedać. Na rynku pracy brak jest ofert dla osób z kwalifikacjami powódki, są natomiast oferty dla osób z niższymi kwalifikacjami lub bez kwalifikacji.

Sąd Rejonowy ustalił też, że pozwany od 2005 roku pozostaje w nowym związku małżeńskim. Ze związku tego pochodzi dwoje dzieci urodzonych w (...) i 2007 roku. Ma także 17-letnią córkę z nieformalnego związku. Jest archeologiem i pracuje na terenie Niemiec, sezonowo, z wynagrodzeniem około 1.400 euro miesięcznie z czego około 1.000 euro przesyła żonie. Żona pozwanego nie pracuje. Stałe koszty utrzymania mieszkania i rodziny pozwanego w Polsce wynoszą około 1.700 złotych miesięcznie. Nadto żona pozwanego w związku ze stałym schorzeniem wydaje na leki około 200 złotych miesięcznie. W 2011 i 2012 roku rodzina pozwanego korzystała z zasiłku rodzinnego na dzieci w wysokości 250 zł miesięcznie. Pozwany spłaca zadłużenie związane z nierealizowaniem obowiązku alimentacyjnego względem powódki, Do zapłaty z tego tytułu pozostało 5.000 złotych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, iż wobec orzeczenia rozwodu z winy pozwanego została spełniona pierwsza przesłanka orzeczenia alimentów na podstawie art. 60§2 k.r.o. Sąd Rejonowy uznał także, że powódka znajduje się obecnie w bardzo trudnej sytuacji materialnej, a warunki jej życia istotnie się pogorszyły. Powódka była aktywna zawodowo i po likwidacji szkoły, gdzie była zatrudniona podejmowała się nawet ciężkiej pracy fizycznej. W celu zdobycia środków na swoje utrzymanie wyjechała za granicę, nadal intensywnie poszukuje pracy. Jej pogarszający się stan zdrowia sprawił, że uzyskała orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności, w którym stwierdzono upośledzenie funkcji narządu organizmu powodujące obniżenie zdolności do wykonywania pracy. Sąd Rejonowy wskazał, że na rynku brak jest ofert pracy dla osób z kwalifikacjami powódki. Ujawnienie się tych skutków po wielu latach od rozwodu nie stanowi przy tym przeszkody do zasądzenia alimentów. Ustalając rozmiar obowiązku alimentacyjnego Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.400 euro, ma żonę i dwoje dzieci na utrzymaniu, a na trzecie dziecko nie płaci alimentów. Stałe koszty utrzymania rodziny i leczenia żony w Polsce wynoszą około 1.800 złotych. W takiej sytuacji za zasadne uznał zasądzenie alimentów po 300 złotych płatnych z góry do rąk powódki do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności

którejkolwiek z rat od dnia 27 grudnia 2011 r. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach wskazał art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w punktach 1,3, 4, 5 i wnosząc o jego zmianę w pkt.1 poprzez oddalenie powództwa w całości, w punkcie 3 i 5 poprzez ich uchylenie, zaś w punkcie 4 poprzez obciążenie kosztami postępowania powódki. Domagał się nadto zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Zarzucił sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, że:

- rozwód orzeczony w roku 1999 pociągnął za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej powódki, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego nie wynika związek przyczynowy między obecną sytuacją materialną powódki a rozwodem;

- powódka nie ma środków finansowych na samodzielne utrzymywanie się podczas gdy w 2012 roku powódka osiągnęła dochody wyższe niż pozwany, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z ojcem i posiada majątek znacznie większy niż pozwany;

- powódka ze względu na stan zdrowia ma trudności ze znalezieniem pracy, podczas gdy jest ona w pełni zdolna do pracy,

- powódka aktywnie szuka pracy, podczas gdy nie składa ona aplikacji do pracodawców oferujących pracę za pośrednictwem lokalnych urzędów pracy.

Ponadto zarzucił naruszenie art. 133 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie, polegające na przyjęciu pierwszeństwa obowiązku alimentacyjnego z art. 60 § 2 k.r.o. przed obowiązkiem alimentacyjnym rodziców względem dzieci nie mogących utrzymać się samodzielnie i naruszenie art. 135 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie polegające na pominięciu możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego z uwzględnieniem ciężących na nim obecnie obowiązków alimentacyjnych wobec małoletnich dzieci i żony.

Zarzucił też, że Sąd Rejonowy pominął wniosek pozwanego o obciążenie powódki, na zasadzie art. 103 k.p.c. kosztami stawiennictwa jego pełnomocnika na trzech terminach rozprawy, które nie odbyły się z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo powódki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a więc w istocie zarzutem naruszenia art. 233§1 k.p.c. wskazać trzeba, że pozwany nie kwestionuje ustaleń Sądu Rejonowego w części dotyczącej kosztów utrzymania stron i rodziny pozwanego oraz uzyskiwanego przez pozwanego wynagrodzenia. Zatem w tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego nie wymagają ponownego przytaczania, zaś Sąd Okręgowy uznał je za własne, z tą jedynie korektą, że wynagrodzenie w kwocie około 1.400 euro netto miesięcznie pozwany uzyskuje w okresie od 1 marca do 15 grudnia każdego roku.

Chybionym był zarzut pozwanego jakoby powódka w 2012 roku uzyskała roczny dochód na poziomie 22.532,36 złotych albowiem dochód ten w opisanym okresie wyniósł 11.824,58 złotych (dowód: deklaracja k. 198v).

Nie mógł też być istotnym zarzut dotyczący bierności pozwanej w poszukiwaniu zatrudnienia za pośrednictwem lokalnych urzędów pracy, skoro z relacji tychże urzędów wynikało, że nie dysponują one ofertami pracy dla osób z kwalifikacjami powódki, dysponują natomiast ofertami pracy dla osób z niższymi kwalifikacjami lub bez kwalifikacji.

Także bezzasadnym był zarzut jakoby powódka była w pełni zdolna do pracy, skoro ze złożonego do akt odpisu orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wynika obniżenie zdolności powódki do wykonywania pracy (k. 264).

Zatem także i pozostałe ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego uznać należało za prawidłowe. Nowe dowody w postaci zaświadczeń lekarskich (k. 310 - 315), które powódka zgłosiła w postępowaniu odwoławczym, potwierdzały przy tym, że problemy zdrowotne powódki mają charakter trwały.

Przechodząc do oceny prawnej roszczenia powódki, wskazać trzeba, że zasadzało się ono na art. 60§2 k.r.o. Wyznaczając zakres alimentacji na tej podstawie konieczne jest przyjęcie fikcji - hipotetycznego założenia, jak kształtowałaby się sytuacja małżonków i ich stopa życiowa, gdyby nadal pozostawali we wspólnym pożyciu i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Ewentualna dysproporcja między stanem aktualnym a hipotetycznym jest tu decydującym kryterium. Bez znaczenia dla tej oceny pozostaje ewentualna pomoc świadczona małżonkowi uprawnionemu do alimentacji przez jego krewnych. Zgodnie bowiem z art. 130 k.r.o obowiązek jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po rozwiązaniu lub unieważnieniu małżeństwa albo po orzeczeniu separacji wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka.

Podkreślenia wymaga, iż celem jakiego ma służyć uprzywilejowane roszczenie alimentacyjne małżonka niewinnego przewidziane w art. 60 § 2 k.r.o. w stosunku do rozwiedzionego współmałżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia jest zapobieżenie sytuacji, w której rozwód miałby spowodować pogorszenie w istotny sposób sytuacji materialnej małżonka niewinnego w porównaniu do sytuacji, w której znajdowałby się w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest roszczenie przyznane małżonkowi niewinnemu o przyczynienie się małżonka uznanego za wyłącznie winnego w odpowiednim zakresie do zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb, chociażby nie znajdował się w niedostatku. Zakres, w jakim to ma nastąpić, określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony zasady słuszności. Tylko, bowiem zasady słuszności mogą w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego może być uznany za odpowiedni. Z reguły będzie on się znajdował pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównywaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków. Jak bowiem przyjmuje się w piśmiennictwie i judykaturze, obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie sięga- przynajmniej z reguły- tak daleko, aby miał on zapewnić byłemu małżonkowi równą stopą życiową, jednakże nie jest przy tym ograniczony do zaspokajania tylko tych usprawiedliwionych potrzeb, o których mówi art. 60§1 k.r.o.

W orzecznictwie przyjęto nadto, że pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego wymaga oceny nie tylko w chwili rozwodu, ale w każdorazowej sytuacji uprawnionej osoby. Dla uwzględnienia na podstawie art. 60§2 k.r.o. powództwa niezbędnym jest by to właśnie rozwód pociągał za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego. Ujawnienie się zatem wskazanych w tym przepisie skutków nawet po wielu latach od orzeczenia rozwodu może uzasadniać uwzględnienie powództwa na podstawie art. 60§2 k.r.o. ale tylko wówczas, jeśli zostanie ustalone, że wspomniane skutki są następstwem rozwodu, a nie zostały spowodowane innymi przyczynami.

Odnosząc te założenia do okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że obecnie powódka nie jest w stanie uzyskać zatrudnienia zgodnego z jej kwalifikacjami. Dolegliwości zdrowotne powódki istotnie ograniczają jej konkurencyjność na rynku pracy. Zatem nawet gdyby powódka podjęła pracę poniżej swoich kwalifikacji zawodowych, to mogłaby liczyć na wynagrodzenie minimalne, tj. kwotę rzędu 1.100 – 1.200 złotych netto miesięcznie. Z kolei pozwany od kilku lat pracuje za granicą z wynagrodzeniem przekraczającym 1.000 euro miesięcznie. Usprawiedliwionym jest więc twierdzenie, że jego możliwości zarobkowe w okresie objętym powództwem, przekraczają kwotę 5.000 złotych miesięcznie. Co więcej, pozwany jak sam wskazał, po pokryciu własnych wydatków, regularnie przesyła obecnej małżonce kwoty po 1.000 euro na potrzeby rodziny. Niewątpliwie gdyby małżeństwo stron nadal trwało, z pieniędzy tych mogłaby korzystać powódka. Pozbawienie jej tej możliwości świadczy o istotnym pogorszeniu sytuacji na skutek rozwodu. Oceny tej nie zmienia podnoszona w apelacji potencjalna możliwość uzyskiwania przez powódkę dochodu z nieruchomości rolnej jaką posiada, skoro dochód ten skarżący ocenia na 500 złotych miesięcznie. Co więcej, także gdyby powódce udało się uzyskać zatrudnienie z wynagrodzeniem stanowiącym dwukrotność płacy minimalnej, to i tak jej sytuacja byłaby nieporównywalnie gorsza od sytuacji pozwanego.

Nie ma przy tym racji skarżący jakoby ustalenie obowiązku alimentacyjnego względem powódki stanowiło o naruszeniu art. 133 k.r.o. i 135 k.r.o. Obowiązek alimentacyjny względem byłego małżonka nie jest konkurencyjny względem obowiązku alimentacyjnego dotyczącego dzieci, w tym sensie, że żaden z przepisów nie decyduje o pierwszeństwie któregośkolwiek z nich. Zatem powinność jednoczesnej realizacji obowiązku alimentacyjnego względem dzieci należy uwzględnić jedynie w ramach oceny „odpowiedniego zakresu” w jakim były małżonek zobowiązany powinien być do wspierania małżonka niewinnego rozkładu pożycia.

Okoliczności te czyniły prawidłowym orzeczenie Sądu Rejonowego w części w jakiej określił on obowiązek alimentacyjny pozwanego względem powódki na kwotę 300 złotych. Kwota ta stanowi bowiem około 5-6% miesięcznego dochodu pozwanego i konieczność jej regularnego przekazywania nie wpłynie znacząco na obniżenie standardu życia jego nowej rodziny.

Zaskarżony wyrok podlegać musiał jednak korekcie w części obejmującej orzeczenie o odsetkach. Powódka nie zgłosiła bowiem żądania zasądzenia odsetek, a zatem orzeczenie o nich stanowiło naruszenie art. 321§1 k.p.c. zakazującego orzekania ponad żądanie. Wobec tego w tejże części Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie, a to na podstawie art. 386§3 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.

Podobnie, na podstawie art. 386§3 k.p.c. uchyleniu podlegało musiało rozstrzygnięcie zasądzające od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa obligujące kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów adwokackich. Nakładanie na pozwanego takiego obowiązku nie było uzasadnione, skoro na rzecz powódki nie zasądzono zwrotu kosztów pomocy prawnej.

W pozostałej części zaskarżony wyrok uznać należało za prawidłowy, co skutkowało oddaleniem apelacji jako bezzasadnej, a to na podstawie art. 385 k.p.c. W tym zakresie Sąd Okręgowy uznał też za niezasadne żądanie obciążenia powódki kosztami postępowania na podstawie art. 103 k.p.c., w części obejmującej koszty dojazdu pełnomocnika pozwanego na trzy rozprawy, na których nie stawiła się powódka. Wskazać bowiem trzeba, że zachowanie powódki nie było tu oczywiście niewłaściwe lub niesumienne. I tak, przed rozprawą wyznaczoną na dzień 13 maja 2013 roku powódka usprawiedliwiła swoją nieobecność, na rozprawę w dniu 13 czerwca 2013 roku nie była wezwana pod rygorem pominięcia dowodu z jej przesłuchania, zaś rozprawa z dnia 5 grudnia 2013 roku została odroczone z uwagi na brak dowodu doręczenia wezwania dla powódki.

***O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego. Zasądzona na rzecz powódki kwota obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej określonej na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt.1 i §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).***

SSR del. Marcin Rak SSO Tomasz Tatarczyk SSO Barbara Braziewicz